Nr. 96 Cena 6 groszy. W Zgierzu i w Pabjan'cach 8 groszy. Z dodatk. ilustr. 10 groszy. Rok XIX.

Nowy Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Wtorek, dnia 10 kwietnia 1917 r.

TEATR POLSKI, Cegielniana Nr. 63.

Dziś, we wtorek, d. 10 kwietnia r. b. o godzinie 7 i pół wieczór

Benefis KAROLINY TEXEL

Piosnki Ułańskie sztuka w 3-ch aktach — Witolda Bunikiewicza

Sroda, 11 i czwartek, 12 o godz. 7 ipół wieczór **Piosnki Ułańskie** sztuka w 3 akt. W Bunikiewicza

Królestwo Polskie w przemyśle.

I.

Przyszłość przemysłu polskiego, w związku z wojną światową, jest nieustannie omawiana przez ekonomistów teoretycznych, mało obeznanych z realną rzeczywistością naszych zapatrywań i przez to samo stanowi troskę już nietylko osób bezpośrednio zainteresowanych, ale całego społeczeństwa naszego. Obecnie, gdy przyszłość naszego przemysłu, jako zależna od ostatecznych wyników wojny, przedstawia się z natury rzeczy niezbyt jasno, nie idzie nam o stawianie horoskopów, lecz o faktyczną i realną podstawę do roztrząsań tego rodzaju.

Idzie nam jedynie o statystyczne i bliższe zaznajomienie się, jak trzeba będzie traktować przemysł nasz po wojnie i jakie drogi dla przemysłu naszego obrać trzeba będzie, przy samodzielnej Polsce.

Wojna, której obecnie jesteśmy świadkami, toczy się wśród nadzwyczajnego udoskonalenia technicznego i to pod każdym względem, czy to wśród gradu kul, czy w przemyśle i dlatego nie można jej porównywać z rokiem 71, kiedy przemysł Francji należał nie do ludności całego państwa, lecz koncentrował się po części wśród ludności danej miejscowości i okolicami—mając to na względzie nie wolno nam tu zastosować takiego porównania, jak niektórzy teoretyczni ekonomiści nas uczą, mając na myśli Alzację, Lotaryngję, Belgję, Szwajcarję i t. d...

Alzacja i Lotaryngia w owym czasie znalazła się w zupełnie innych warunkach ekonomicznych w jakich Królestwo Polskie do dnia wojny się znajdowało.

Ktoś kiedyś powiedział, że Królestwo Polskie—to Łódź, i miał rację, bo po realnem rozważeniu—to prawie historja przemysłu Polskiego. Królestwo w czasach normalnych zatrudnia około 450 tysięcy robotników, zaregestrowanych w inspekcjach jest tylko 370 tysięcy, których produkcja przedstawia wartość około 900 mil. rubli—a proporcjonalnie większa część przypada na t. zw. byłą gubernję piotrkowską...

Niemożliwem jest na łamach jakiegokolwiekbądź organu dziennego szerzej i obszerniej tak poważne sprawy wyjaśnić, trzebaby było wprost duży tom zapełnić różnymi cyframi i argumentami potwierdzającymi szereg rozwiązań i rozkwitu przemysłu, poczynając od pierwszej chwili powstania przemysłu Królestwa t. zw. do rozbioru i od rozbioru i porównać z innemi państwami co do przemysłu przez rokiem 71 do chwili powstania wojny europejskiej, natenczas się przekonamy, że Królestwo Polskie znajduje się w zupełnie innych warunkach niż inne państewka o podobnej ludności co Polska.

Polska nigdy samodzielnie w przemyśle istnieć nie może i z naturalną koniecznością zmuszona jest posługiwać się obcymi przymiotami jako to z wwozem i wywozem swojej twórczości. Aby łatwiej się zorjentować w danej sprawie trzeba zajrzeć w statystyczne dane dotyczące przemysłu naszego Manszesteru, które zbyt mało są znane szerszemu ogółowi, a jednak dziś, w dobie obudzenia się się samowiedzy społecznej przytaczanie ich bardziej niż kiedykolwiek jest na czasie.

Wychodząc z tego założenia dajemy poniżej zestawienie cyfrowe tyczące się tylko p r z e m y s ł u w ł ó k n i s t e g o w Ł o d z i.

Łódź w czasach normalnych poczynając od roku 1907 daje nam przeciętnie niżejwymienioną produkcję:

Towary kamgarnowe męskie około 18 tysięcy sztuk w cenie rb. 40 za sztukę, czyni sumę rb. 720,000

Towary na palta męskie w lepszym gatunku 8000 sztuk w cenie rb. 120 za sztukę rb. 96.000.

Towary na palta męskie w lichszym gatunku około 20.000 sztuk w cenie rb. 75 za sztukę rb. 1500.000

Towary wełniane damskie około 60.000 sztuk w przeciętnej cenie rb. 35 za sztukę rb. 2,100.000.

Towary wełniane manipulowane ze sztuczną wełną około 55,000 sztuk w przeciętnej cenie rb. 30 za sztukę. rb. 1.650 000

Towary damskie bawełniane około 50,000 sztuk w przeciętnej cenie rb. 9 za sztukę rb. 450.000

Towary białe, oraz kolorowe bawełniane wązkie i szerokie, jak również i krejasy i kołdry wełniane i bawełniane są wyrabiane w liczbie 300,000 sztuk o przeciętnej wartości rb. 7 za sztukę rb. 2.100,000

Chustki wełniane i bawełniane około 450,000 sztuk w przeciętnej cenie rb. 1.40 za sztukę rb. 630,00

Towarów pończoszniczych i przędzę trykotową i wigoniową, którą Łódź wywozi około rb. 1,270.000.

Reasumując powyższe cyfry i biorąc rzecz każdą poszczególnie i realnie z praktyczną-ekonomiczną znajomością zapotrzebowań jakie znaleźć się mogą dla Królestwa — dochodzimy do wniosku, iż stanowisko naszego grodu powinno być dziś już w sprawach przemysłowych omawiane.

Gustaw Szenwald.

Kronika

— **Ze świąt**. Ostatnie dni Wielkiego Tygodnia zapowiadały pogodne i słoneczne święta.

Tymczasem w pierwszy dzień zmartwychwstania Pańskiego rozpadał się na dobre śnieg i rozszalała się burza śnieżna, jakiej nie pamiętają, że na świecie szaleje burza wojenna nieznana dotychczas dziejom ludzkości i o dniach słonecznych marzyć kam jeszcze nie wolno.

Aliści na horyzoncie dziejów martyrologji Polski zabłysło słonko zmartwychwstania!

Słabo jeszcze rzuca promienie ale zwiastuje już lepszą dolę niepodległej Polsce której budowę państwową rozpoczynamy dopiero.

Więc jak przystało w chwili takiej wagi historycznej święta ubiegłe przepędziliśmy w skupieniu i powadze na łonie rodzin a jeżeli tu i owdzie zdarzyły się uchylenia od powszechnego nastroju, były to nie liczne wyjątki.

Kto atoli czuje i myśli po polsku; kto ukochał ponad wszystko ojczyznę i droga mu jej przyszłość, ten z wiarą i nadzieją w sercu spożył święcone jajko, jako symbol odrodzenia i płodności wszelkich poczynań.

— **„Swięcone" dla legjonistów.** W dniu wczorajszym w sali Helenowa staraniem łódzkiego Koła pomocy legjonistom odbyło się „Swięcone" dla legjonistów. Stoły ze święconem wielkanocnem, zastawione były z iście staropolską gościnnością. Obowiązki gospodarzy pełnili członkowie Koła pomocy dla legjonistów, z p. Wojciechowskim, oraz członkami zarządu i przewodniczącemi Sekcji na czele. „Swięcone" zgromadziło zgórą trzystu szeregowców i oficerów, którzy w nader ochoczym i serdecznym nastroju, przy odgłosie dziarskich, to znów smętnych piosnek obozowych, spędzili w kole towarzyskiem czas od 3 po poł. do 10 wieczorem, wynosząc miłe i ciepłe wspomnienia o gościnności Łodzi.

Na obfite zasoby „święconego" złożyły się hojne dary ziemiaństwa okolicznego, oraz łodzian i zakupy Koła legjonistów, uzyskane ze znacznem ustępstwem ceny w firmach miejscowych.

— **Osobiste.** Z dniem dzisiejszym obowiązki sekretarza naszej Redakcji objął zaszczytnie znany literat i długoletni współredaktor „Rozwoju", p. Stanisław Łapiński.

— **Z Łódzk. Miejsc. Rady Opiekuńczej** nadsyłają nam następujące sprawozdanie kasowe za miesiąc marzec 1917 r.

Przychód: Pozostałość rb. 403.30, wpłynęło od Rady Głównej Opiekuńczej rb. 28000.—, zwrot pożyczek rb. 528.50 kop., ofiary rb. 50.— razem — rb. 28981.80 kop.

Rozchód: Na wyżywienie dzieci rb. 13,190.—, na tanie kuchnie rb. 6315.—, na zasiłki dla schronisk rb. 660.—, na pożyczki dla inteligencji za pośrednictwem Stowarzyszeń rb. 5398.—, na drobne pożyczki i zapomogi rb. 1541.50, na zakup pantofli rb. 60.—, na wydatki administracyjne rb. 560.29, zwrot pożyczek — rb. 103.50, razem rb. 27 828.29.

Pozostałość wynosi rb. 1,153.51 kop.

— **Z Koła Pomocy dla Legjonistów**. Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że odczyt hr. Adama Ronikiera o „Rewolucji w Rosji" nie odbędzie się w środę, 11 b. m., lecz w innym terminie, o którym zawiadomimy czytelników naszych we właściwym czasie.

— **Kursy dla analfabetów przy T. K. O.** Biuro T-wa Krzewienia Oświaty przy ul. Podleśnej № 1 przyjmuje codziennie od 6—7 wiecz. zapisy na lekcje czytania, pisania i rachunków. Grupa polskiego p. Anny Kronmanówny zostaje po przerwie świątecznej wznowioną dnia 16 kwietnia.

— **Wznowienie zajęć poświątecznych.** W dniu dzisiejszym w całym szeregu instytucji, jak poczta, ambulatorja bezpłatne dla chorych przychodnich, uczastki Komitetu Rozdziału Chleba i Mąki, wydziały magistratu, instytucje delegacji nies. pomocy biednym wznowiły swe normalne czynności poświąteczne.

— **Kurs marek na tramwajach.** W tramwajach miejskich wywieszono ogłoszenie, według którego, z rozporządzenia prezydenta policji z dnia 6 kwietnia, kurs rubla równa się 2 mrk. 16 fen. czyli 1 mk. 46,3 kop.

Wobec czego cena biletu za przejazd wynosi w fenigach miast 3 kop. 6 fen. 4 — 8 fen. i 6 — 13 fen.

Pasażerowie obowiązani są płacić za przejazd drobnymi; co do wydawania reszty nie mogą rościć pretensji do konduktora. W razie nieposiadania drobnych konduktorowi przysługuje prawo usunięcia pasażera z wagonu.

— **Opieka lekarska nad młodzieżą.** Sekretarjat komisji hygjeniczno-lekarskiej przy Sekcji Opieki nad dziećmi i młodzieżą przy łódzkiej Miejscowej Radzie Opiekuńczej postanowił zorganizować stałą opiekę lekarską, nad dziećmi, ulokowanymi w 42 instytucjach, znajdujących się pod egidą Sekcji. Między innemi w zakres czynności opieki lekarskiej wchodzą wizytacje lekarzy najmniej raz w tygodniu każdej instytucji. Członkowie opieki lekarskiej utrzymywać będą stały kontakt z Sekretarjatem. Środków finansowych udziela łódzka Miejscowa Rada Opiekuńcza.

W sprawie zaopatrywania instytucji Opieki nad dziećmi i młodzieżą w środki apteczne Sekretarjat Komisji hygieniczno-lekarskiej zwrócił się do Wydziału Niesienia Pomocy Biednym przy magistracie z prośbą o wydanie bezpłatnych formularzy na recepty.

— **Prace na roli.** Pomimo spóźnionej pory w wielu miejscach gospodarze rolni nie mogą jeszcze przystąpić do prac wiosennych na roli, zwłaszcza na niższych gruntach, ponieważ wskutek znacznych opadów w ciągu dni ostatnich, rola niedostatecznie obeschła. Na zalanych polach gospodarze spuszczają wodę wykopami i pogłębianiem bruzd, jeżeli zaś pogoda dopisze, to za kilka dni prace na roli rozpoczną się ze zdwojoną energją, gdyż orka, nawożenie, sadzenie ziemniaków, siew jarych zbóż i roślin strączkowych w roku bieżącym z powodu opóźnienia wiosny wypadnie uskuteczniać jednocześnie.

— **Rozdawnictwo kart żywnościowych.** Z dniem dzisiejszym w uczastkach Rozdawnictwa kart chlebowych rozpoczęto wydawanie nowej serji kart na czas od 16 do 22 b. m.

Kwity na wwóz ziemniaków na bieżące półrocze już nadal wydawane nie będą — wobec czego osoby,

które posiadały dotychczas podobnego rodzaju przepustki winny się zgłosić do uczastków po nowe legitymacje i odbierać następnie specjalne karty na ziemniaki.

— **Z Komitetu Rozdz. Chleba i Mąki.** Komitet Rozdziału Chleba Mąki nadesłał miejscowym właścicielom domów rozporządzenie by w przeciągu dni ośmiu nadesłali do uczastków dokładny spis swych lokatorów, liczbę członków rodzin, oraz podania numerów mieszkań.

— **Stow. zbieraczy antyków.** Ż inicjatywy grona amatorów organizuje się w Łodzi oddział Warszawskiego Stow. pielęgnowania i zbierania starożytności.

W celu przeprowadzenia projektu powyższego w tygodniu ubiegłym bawili w Łodzi hrabia Krasiński i dr. Klinowski z Warszawy.

— **Uznanie poświadczenia władz nieprzyjacielskich.** Wychodząca w Moskwie „Gazeta Polska" pisze w dn. 8 marca:

Witebski gubernjalny zarząd do spraw wojskowych skazał kupca żyda Mechela Rogatkina na 3 000 rb. grzywny za to, że syn jego nie stawił się do wojska. Rogatkin tłumaczył się tem, iż syn jego, zamieszkujący w Łodzi nie mógł się stawić z chwilą, gdy Łódź została zajęta przez wojska nieprzyjacielskie. Władze zażądały dowodów. Kupiec więc postarał się o świadectwo niemieckiego prezydjum policji w Łodzi, które następnie poświadczone zostało przez konsulat hiszpański i poselstwo rosyjskie w Sztokholmie. Władze witebskie jednak — wobec tego, iż dokument ten pochodził od nieprzyjaciela — nie chciały go uznać za miarodajny.

Wobec tego Rogatkin zwrócił się ze skargą do senatu — który uznał usprawiedliwienie tego tłumaczenia i wyrok sądu witebskiego uchylił.

— **Z Łódz. Tow. Pielęgnowania Chorych.** Nadesłane nam sprawozdanie z działalności Łódz. T-wa Pielęgnowania Chorych „Bykur Cholim" za m. marzec 1917 wykazuje, iż udzielono chorym następującej pomocy lekarskiej: wizyt w mieście 437, ambulatoryjnych porad 80, razem w 517 wypadkach.

Wydano: recept i środków leczniczych 540, mleka kwart 592, cukru funtów 25 i pół, herbaty łutów 35, kaszy funtów 62 i pół, węgli korcy 6 i trzy czwartych.

Sprawozdanie „Uzdrowiska" za m. marzec 1917 r. wykazuje iż w Uzdrowisku przebywało 30 chorych, z których u 20 chorych zanotowano poprawę znaczną, u 10 zaś średnią.

— **Z Kasy chorych przy fabryce Poznańskich.** Za ostatni kwartał od dnia 25-go grudnia 1916 do 25 marca 1917 r. w Kasie Chorych przy fabryce Poznańskiego wpłynęło 373 rb. 18 kop., z potrąceń robotników i oficjalistów, jeszcze pracujących, oraz strażaków. Wydatkowano zaś na zapomogi pogrzebowe 1383 ruble. Na dzień 25 grudnia 1916 r. stan pieniężny kasy wynosił 5,711 rb. 38 kop., zaś na 1 kwietnia 1917 r 4,701 rb. 56 kop.

— **Zegar ratuszowy.** Na wieży gmachu magistrackiego otrzymał nareszcie drugi cyferblat od strony Nowego Rynku.

— **Turniej szachowy.** Klub szachistów w Łodzi postanowił w maju roku bież. urządzić turniej szachistów.

— **Podziękowanie.** Zarząd taniej kuchni № 79 dla dziatwy szkół elementarnych, składa serdeczne podziękowanie panu J. Kijakowi za ofiarowane wspaniałomyślnie na użytek tej kuchni—20 funt. wołowiny.

— **Nowa taksa na przejazd koleją.** Obecnie obowiązuje nowa taksa opłaty biletowej na przejazd koleją. Podług nowej taksy bilet na przejazd z Łodzi do Łasku kosztuje 2 mk. 70 fen., z Pabjanic do Łasku 1 mk. 50 fen.. z Łodzi do Pabjanic 1 mk. 20 fen. i t. p.

— **Z Tanich kuchen ludowych.** W pierwszy i drugi dzień Świąt w wielu tanich kuchniach ludowych i robotniczych wydano obiady z daniami mięsnymi i obfitsze, niż w dni powszednie.

W jadłodajniach nie otrzymujących subwencji magistrackich i wydających zazwyczaj obiady bez chleba, na święta wypieczono z własnej mąki chleb, który dodano do obiadów bez kartek. W tanich kuchniach Stow. Techników w parku Źródliska, fabrycznych Szaibierowskiej i Poznańskiego, dodano do obiadów porcje mięsnej

— **Z tanich kuchen chrześćjańskich.** W ciągu ubiegłego miesiąca marca w 13 tanich kuchniach robotniczych Komisji Międzyzwiązkowej Chrześćjańskiej wydano obiadów płatnych 293,455; bezpłatnych 32,078, szkolnych 54,503, razem 400,036. Oprócz tego w kuchniach wydano 19,767 porcji kleików dzieci. Koszt ogólny wynosi 58,806 mk. 89 fen. deficyt 33,472 mk 11 fen Przeciętnie dziennie wydawano 12,904 obiady.

— **Uruchomienie tramwaju nr. 9.** — Z dniem wczorajszych dyrekcja tramwajów miejskich uruchomiła pociągi na linji № 9, kursujace od Nowego Rynku przez ulice: Piotrkowską, Andrzeja, Długą, Milsza i Pańską do Radwańskiej.

— **Z Talmud-Tory".** Na rzecz T-wa Szkolnego „Talmud-Tora" złożyli ofiary w marcu: Anna Goldfeder rb. 50, Mina Oeser rb. 15, Max Rosenblatt rb. 15, E. Berlinerblau rb. 10, A. Goldstadt rb. 16, Salomon Silberstein rb. 10, R. Lipszyc rb. 10. dr. E. Walfisz rb. 6, S. Leder rb. 5, Salomonostwo Silberstein rb 5, Wertheimowie rb. 3, Leopoldostwo Stein rb 3, Adolf Herszlik rb 3, Ludwikostwo Stein rb. 2, Izydorostwo Haltrecht rb. 1 i A. i H. Wertheim rb. 1.

Za powyższe ofiary Zarząd składa niniejszym Szanownym Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać".

— **U kelnerów.** Zorganizowane przez koło dramatyczne kelnerów łódzkich w pierwsze święto przedstawienie amatorskie w Domu Ludowym ściągnęło licznie publiczność ze sfer kelnerów łódzkich, dzięki czemu widowisko udało się nadspodziewanie. Dzięki reżyserji p Tadeusza Osłowskiego odegrano „Nad przepaścią" nacgół poprawnie. Zwłaszcza strona kasowa nie zawiodła.

— **Z Tow. im. „Moniuszki".** W drugie święto Wielkiejnocy Tow. śpiewacze im. Moniuszki wystąpiło z wieczorem wokalno - dramatycznem w Domu Ludowym. Chóry Tow. pod batutą dyr. Milka odśpiewały utwory Beethovena, Moniuszki, oraz „Warszawiankę", zaś koło amatorów odegrało do ścskładnie Przybylskiego „Pokój zawarty", oraz „Babunię". Program uzupełniły popisy deklamatorskie Ze względu na swój szczerze demokratyczny charakter wieczory Tow. „Moniuszki" cieszą się stałem powodzeniem.

— **Z Aleksandrowa.** Nowa poczekalnia dla pasażerów łódzkich tramwajów podjazdowych w Aleksandrowie została już ukończona.

— **Z Pabjanic.** W Pabjanicach tworzy się Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości. Odnośny projekt ustawy przesłano władzom do zatwierdzenia. Założycielem Stow. jest p. Karol Merkiert.

— **Ze Rzgowa.** 8 b. m. t. j. w pierwszy dzień świąt Wielkiejnocy i d. 15 b. m. odbędą się dwa amatorskie przedstawienia na korzyść tamtejszej straży ogniowej ochotniczej. Przedstawienia te składać się będą z lekkich komedyjek, prócz tego wystąpi chór śpiewaczy dziatwy szkoły miejskiej.

Odjazd ze Rzgowa do Łodzi co dwie godziny.

Początek przedstawienia o godzinie 5 po południu.

Wypadki i kradzieże:

— **Zbiorowe zatrucie.** Zbiorowemu zatruciu wskutek spożycia potrawy z mąki uległa rodzina Pieczyka stróża domu № 3 przy Zielonym Rynku. Po udzieleniu pierwszej pomocy, zatrutych Piczyków, Kacpra 43 l., jego żonę Marjannę 50 l., oraz dzieci Marianne 12 l.. Józefę 9 i Kazimierza 3, odwieziono karetką Pogotowia do szpitala Poznańskich.

— **Okradzenie taniej kuchni.** Do taniej kuchni przy ulicy Brzeźnej № 2 zakradli się złoczyncy, którzy skradli cały zapas produktów, znajdujących sie tam na składzie.

— **Kradzież w drukarni.** Wczoraj rano pracownicy „Neue Lodzer Zeitung" zauważyli brak 2 pasów z maszyny rotacyjnej wartości wartości kilkaset rubli.

Kiedy popełniono kradzież niewiadomo.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski (Cegielniania 63)

Dziś wieczorem o godz. 7 i pół benefis długoletniej kasjerki Teatru Polskiego p. Karoliny Texlowej — po raz pierwszy w Łodzi sztuka w 3 aktach Witolda Bunikowicza p. t. „Piosnki Ułańskie" — sceny z życia współczesnego, pełne uczuć patrjotycznych i obrazów chwili bieżącej. Sztuka ta cieszy się niezwykłem powodzeniem na scenie Teatru Rozmaitości w Warszawie. Autor jej przez czas długi przebywał w Paryżu.

Nie wątpimy ani na chwilę, że teatr w dniu dzisiejszym łodzianie wypełnią po brzegi, by dać dowód, jak cenią długoletnią pracę p. Karoliny Texel, na ciężkiem i żmudnem stanowisku kasjerki teatru polskiego w Łodzi. Wdowa po jednym z najzacniejszych dyrektorów teatru polskiego, zawsze pogodna i taktowna, ze swej skromnej pensji utrzymuje całą rodzinę i nigdy skarga na swój ciężki los z ust jej nie wyszła.

Tem więcej godną jest uznania i poparcia.

Kino-Teatry w Łodzi.

„Casino" (Piotrkowska № 67). Wspaniały program świąteczny: m. in. wielki dramat z życia w 5-ciu aktach p. t. „Kobieta bez woli".

W głównej roli występuje piękna Erna Morena.

— **Odeon:** (Przejazd 2). Prześliczny program świateczny, a mianowicie dramat legenda w 5 ciu wielkich cześciach p t „Zielony człowiek z Amsterdamu", z słynnym artystą Erichem Kaiser Tietz w roli głównej

Uwaga: Podczas demonstrowania obrazu występują soliści śpiewacy oraz chóry pod kier. Ant Rozwensa przy akomp. znacznie powiększonej orkiestry

Widowiska rozpoczynają się o godz. 1 po poł.

„Grand-Kino": (Piotrkowska 72)

Dziś dnia 10 b m „125 lat niewoli Polski" pierwszy polski obraz, imponujący okazałością i techniką

Arcydzieło sztuki kinematograficznej, w wykonaniu artystów sceny krakowskiej, z udziałem 10.000 osób —, odtwarzające dzieje Polski w okresie 1792—1917

Pieśni narodowe do obrazu wykona chór kameralny

Sala Koncertowa.

9-ta Symfonja Beethovena pod dyr Bronisława Szulca.

W twórczości Beethovena można poprowadzić pnącą się od poziomu ku szczytom linię rozwojową, odzwierciadlającą wewnętrzny proces duchowego dojrzewania. O ile muzyka dwuch pierwszych symfonji jest jeszcze błyskotliwą, sztuką salonowej wytwórczości, przejętej od Mozarta, to w 3-ej znajdujemy już monumentalny styl symfoniczny genialnego mistrza, który na gruzach przeszłości wznosi nowy gmach twórczy. Odtąd każda symfonja jest manifestacją wewnętrznych jego przeżyć i odruchem nastrojowego napięcia chwili. 9 ta symfonja jest tym kresem tragicznej szarpaniny ducha, kiedy Beethoven—muzyk przeobraził się w natchnionego wieszcza, jest wzlotem ku szczytom granic poetyckiej myśli i wyzwoleniem z materjalnych więzów formalnych. Stąd powstał pogląd niektórych muzykologów, że 9-ta Symfonja jest przeczuciem czy przedświtem wagnerowskiego dramatu muzycznego, gdyż twórca posługuje się słowem pieśni, jako plastyczniejszym środkiem wyrazu, nie mogąc samym dźwiękiem instrumentalnym jasno odtworzyć uczuciowego nastroju. Pogląd ten jest mylny, ponieważ sam Beethoven jest opoką, na której wzniosły się trzy potężne kopuły nowoczesnej muzyki: romantyczna liryka, muzyka programowa i dramat wagnerowski.

Wykonanie symfonji nie było na wysokości tych wspomnień, jakie zachowaliśmy z pierwszego wystawienia beethovenowskiego arcydzieła przed rokiem, i pomimo widocznej pracy i wysiłków, jakie nań poświęcono, nie przemówiło ono żywo do wyobraźni słuchaczów. Jedynie część druga (Molto vivace) zasługuje na wyróżnienie. Uznała to i publiczność, darząc dyr. Szulca objawami zadowolenia w postaci przeciągłego oklasku.

W pierwszej części koncertu interpretował pieśni Schuberta i Brahmsa (Kowala) p. Munclingr. Piękne brzmienie głosu, deklamacja, uwypuklająca słowa bez zacierania cyzelunku wokalnego stanowią główne zalety produkcji estradowych utalentowanego basisty.

F. Hal.

Z Warszawy.

Groby. — Budowa świątyni. — Polska Macierz Szkolna — Nowa fundacja — Z Tymczasowej Rady Stanu. — Z T-wa Kredytowego miejskiego.

Dorocznym zwyczajem Warszawa w dni przedświąteczne tłumnie zwiedzała groby Zbawiciela; jak zawsze pięknie przybrane. Na tace kwestarek płynęły datki rzucane przez znanych z dobroci serca warszawian na cele dobroczynne, przeznaczone na ulżenie niedoli cierpiących nędzę w tych ciężkich nad wyraz czasach wojny powszechnej.

— Roboty około budowy nowego kościoła pod wezwaniem M. B. częstochowskiej, błogosławionego Ładysława z Gielniowa, pomimo oczekiwań licznych rzesz tej okolicy miasta nie rozpoczęto. Zebrany staraniem ks. Rupniewicza fundusz obrócić musiano na spłatę rachunków bieżących i wypłat zaległych.

Jednakowoż zaraz po świętach pomimo pustek w kasie budowy, roboty będą wznowione, Energiczny i pełen ufności w ofiarność ogółu, ks. Rupniewicz liczy, że się nie zawiedzie i ofiary popłyną liczne.

— Według komunikatu niedzielnego Głównego Zarządu Polskiej Macierzy Szkolnej, Zarząd ten łącznie z radą nadzorczą przystąpił do dalszego prowadzenia instytucji w duchu narodowym i chrześćjańskim. W okresie od czasu ostatniego sprawozdania rocznego, przedstawionego ogólnemu zebraniu członków i opublikowanego. Główny Zarząd zatwierdził 52 nowych kół Macierzy w różnych miejscowościach kraju. Ostatecznie zaregestrowano dotychczas 238 kół a podania o zatwierdzenie nowych bezustannie napływają. Na ostatniem posiedzeniu postanowiono wydawać specjalny okólnik p. t. „Polska Macierz Szkolna", w którym oprócz przepisów administracyjnych i ich wyjaśnień, pomieszczane będą sprawy pedagogiczne.

Wybrano komisję, która się zajmie zamawianiem i kwalifikowaniem tych prac, oraz wyznaczaniem honorarjów dla ich autorów.

W dniu 3 kwietnia rozstrzygnięto konkurs rozpisany na elementarz polski.

Sąd konkursowy złożony z p. p.: Brzezińskiego, Dargielówny, Szycówny, Szoberta i Koziawy przyznał nagrodę pierwszą rb. 500 p. Teodorowi Barnadzieluwiczowi z Krakowa, nagrodę drugą rb. 300 p. Bronisławie Smoleńskiej z Wilanowa.

— Przed świętami odbyło się ostatnie przedświąteczne plenarne posiedzenie Tymczasowej Rady Stanu, poświęcone ważnym sprawom politycznym.

Wybory do Towarzystwa Kredytowego miejskiego Warszawy ostatecznie już ukończono we wszystkich kurjach. T-wo liczy w Warszawie 3801 stowarzyszonych i na prowincji 406. W głosowaniu brało udział około 350 członków. Kandydatów na reprezentantów postawiono 261, z których wybrano 214, o jednego więcej niż w roku zeszłym, jako przedstawiciela przedmieść przyłączonych do Wielkiej Warszawy.

— Z inicjatywy p. Henryka Chańkowskiego powstał projekt założenia w Warszawie Akademii imienia Henryka Sienkiewicza. Polega on na tem, by założyć Towarzystwo dla gromadzenia funduszów na powołanie do życia nowej fundacji.

Z prowincji.

△ **Piotrków.** Zmarł tutaj znany w szerokich kołach społeczeństwa piotrkowskiego, dr.-med. I. Jakimowicz; szczególniej odczuli śmierć d-ra J.— biedni, dla których zmarły był prawdziwym ojcem.

△ **Nowo-Radomsk.** W całem mieście przeprowadzono ogólną rewizję, w celu wykrycia ukrywanych produktów spożywczych.

△ **Burze śnieżne na prowincji.** — Niedawno pisaliśmy o powodziach, obecnie z różnych stron naszego kraju donoszą o silnych burzach śnieżnych, które nawiedziły różne okolice po ślicznych dniach wiosennych. W wielu miejscach, towarzyszący zamieci śnieżnej — silny wicher powyrywał drzewa, pouszkadzał słupy telegraficzne i powyrządzał szereg innych szkód.

Przy usuwaniu śniegu zajęci byli mieszkańcy, zwłaszcza dziatwa szkolna.

Niezależnie od tego na terenie okupacji austryjackiej w kilku miejscach wystąpiła z brzegów Wisła, nie wyrządzając jednak poważniejszych szkód. Trzy nowozbudowane mosty: pod Sandomierzem, Puławami i Dęblinem są nieuszkodzone.

Dlaczego polacy podpisywać powinni 6-tą pożyczkę wojenną?

Wojna obecna, największa, jaką historia świata widziała, nietylko pod względem wojskowym, ale i pod względem finansowym ogromnego wysiłku ze strony państw wojujących wymaga. Uzbrojenie i wyżywienie wojska, wytworzenie i dowóz amunicji, utrzymanie szpitali i bezpłatnej poczty polowej, to wszystko wydatki tak duże, że zwykłe dochody państwa na pokrycie ich wystarczyć nie mogą. Muszą sobie więc państwa radzić inaczej. Dzieje się to w różny sposób.

Państwa ubogie muszą za granicą u jakich wielkich banków lub instytucji sąsiedniego narodu pożyczek, szukać, państwa zaś mające wewnątrz kraju dostateczne zasoby pieniężne, jak naprzykład Niemcy, zwracają się poprostu do swoich obywateli i pożyczają od nich gotówkę, dając w zamian wysokoprocentowe i zupełnie pewne papiery państwowe specjalnie w tym celu w obieg puszczone.

Taką to wewnętrzną pożyczkę wojenną — 6 z rzędu od rozpoczęcia wojny —uchwalił nie tak dawno parlament rzeszy i dzisiaj już wszystkie banki i urzędy pocztowe podpisy na nią przyjmują. Niejeden z czytelników może niedostatecznie jeszcze nad

ważnością i koniecznością podpisywani tej pożyczki się namyślił, by mu więc namysł ten ułatwić, przytaczamy poniżej powody, dla których właśnie polacy pożyczkę podpisywać powinni. Powodów takich nie brak.

Pierwszy z nich to wspólny wszystkim obywatelom państwa obowiązek popierania wszystkiemi siłami bohaterskiego wysiłku walecznych armii naszych, które mienia i życia naszego piersią swoją bronią.

Ludność polska, jako zamieszkująca strefy nadgraniczne i przez to najbardziej na najazd wroga narażona specjalnie bohaterstwo wojsk naszych oceni. Toć one ją przed strasznym losem, który Prusy Wschodnie i Galicję spotkał, uchroniły. Ale to jeszcze nie wszystko. Tylko ostateczne zwycięstwo wojsk naszych ludność polską przed grozą późniejszych najazdów zabezpieczy, szczęśliwy rozwój wśród pokoju i dobrobytu jej zapewni. I przedewszystkiem da jej za sąsiada już nie dzikie hordy kozackie, ale wolnych braci jej z Królestwa sprzymierzonych państwu niemieckiemu.

Ten wzgląd na braci w Królestwie do serca każdego polaka przemówić musi. Tworzą oni w tej chwili własne wojsko polskie, własne instytucje publiczne, z całym entuzjazmem do odbudowania tego co moskal zniszczył, się biorą. A w czasie tego wojska nasze w długich szeregach jak mur żelazny od morza Baltyckiego aż po Czarne morze stoją i odmładzającej Polski przed powrotem moskiewskiego ciemięzcy bronią. Więc też kto państwo przez podpisywanie pożyczki wzmacnia — ten i do obrony wolnej Polski się przyczyni. Kto tego nie czyni — ten o braciach swoich nie myśli.

Lecz nawet gdyby tych wszystkich powodów, o których tu mówiliśmy, nie było, to pozostałby jeszcze jeden bardzo prosty, który każdego rozsądnego człowieka do podpisania pożyczki nakłonić by powinien. Powodem tym jest własny interes. Pożyczka wojenna daje okazję do korzystnego ulokowania swych pieniędzy, jaka się nie często zdarza. Bo pomyślcie, kto podpisuje pożyczkę, ten powierza swe oszczędności nie żadnej kasie, ani żadnemu bankowi, ale całemu państwu przecież wiele od wszystkich banków bogatszemu i pewniejszemu. Banki wszelkie przy podpisywaniu pożyczki jedynie pośrednioczą, co naturalnie chętnie z obowiązku patrjotycznego czynią ale odpowiedzialność za pożyczoną sumę bierze państwo na siebie. A na domiar wszystkiego płaci to państwo bardzo wysoki procent, przeszło pięć procent od stu.

Tak to więc ten co pożyczkę podpisze i obowiązek obywatelski spełni i braciom w Królestwie się przysłuży, i sobie ładny dochód od swoich oszczędności zapewni.

2861—1

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 8-go kwietnia

Wschodnia widowna wojny.

Front wojsk ks. Leopolda Bawarskiego.

Prócz chwilami ożywionego ognia pod Iłłuksztą, na zachodzie od Łucka i nad Złotą Lipą, nie zaszły żadne szczególniejsze wydarzenia.

Froncie wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa,

W lasach karpackich skuteczne wycieczki naszych oddziałów atakujących uprowadziły ze zburzonych stanowisk rosyjskich przeszło 40 jeńców i kilka karabinów maszynowych.

Grupa wojsk generała feldmarszałka Mackensena.

Sytuacja nie uległa żadnej zmianie.

Front macedoński.

Na wschodnim brzegu Wardaru nasz ogień niszczący powstrzymywał atak angielski.

Zachodnia widownia wojny.

W pobliżu wybrzeża i w łuku Wytschaete po gwałtownem działaniu ognia silne oddziały wywiadowcze natarły na wielu punktach na stanowiska nasze. Odparto je przed przeszkodami na południowym-wschodzie od Ypres w walce na bliski dystans, podczas której pozostało w rękach naszych kilku jeńców.

Na froncie Artois działalność ogniowa była mniejszą, aniżeli w ciągu ostatnich dni.

W okolicy Somme podtrzymywał nieprzyjaciel, nie można było stwierdzić anglicy czy francuzi, ożywiony ogień skierowany na St. Quentin. Katedra uszkodzoną została przez liczne pociski.

Nowe wysiłki francuzów ku zyskaniu terenu pod Laffany nie powiodły się w naszym ogniu. Kompanja nasza natarła na uchodzącego nieprzyjaciela i wzięła mu 48-iu jeńców.

Nad Aisne i w zachodniej Szampanji, w niektórych odcinkach trwała silna walka artylerji za pomocą min.

Podczas natarcia wywiadowczego na południowym zachodzie od Milhuzy wzięto wielu francuzów.

Wczoraj, w walkach w powietrzu zestrzelono 12 latawców nieprzyjacielskich, a ogniem obronnym strącono 1 latawiec.

Wynik walk w pow etrzu.

Wiadomy rozwój sił lotniczych i udoskonalenie techniki lotniczej w doświadczeniach zdobytych w kraju oraz w walce z nieprzyjacielem, wyszkolenie obserwatorów artylerji i piechoty, utrzymanie cennego ducha zaczepnego naszych lotników bojowych, przyniosły w miesiącu marcu wielkie sukcesy. Również i obronne działa lotnicze przyczyniły się do tego znacznie. Nasi przeciwnicy, wśród nich już dawno przed wypowiedzeniem wojny przebywający wśród lotnictwa francuskiego przedstawiciele amerykańscy, utracili na zachodzie, wschodzie i Bałkanie 161 latawców i 19 balonów na uwięzi, wskutek naszych ataków, lub środków obronnych.

Z powodu ataków w powietrzu strącono 43 latawce i 19 balonów na uwięzi, a za pomocą ognia z ziemi 15 latawców, 3 latawce wpadły w nasze posiadanie z powodu niedobrowolnego lądowania poza naszemi linjami.

Straty niemieckie wyniosły 45 latawców. Nie utracono ani jednego balonu na uwięzi.

BERLIN. (Urzędowo). — Wielka Kwatera donosi 9 go kwietnia;

Wschodnia widownia walki.

Front wojsk ks. Leopolda Bawarskiego.

Pod Bagorje (na północnym wschodzie od Baranowicz), Dielickiem (na południowym wschodzie od Kowla), oraz pod Brzeżanami ataki strzelców rosyjskich zostały odparte.

Front wojsk generała - pułkownika arcyksięcia Józefa

W Karpatach lesistych przy powrotnym zimnie spadły znaczne śniegi.

Front wojsk generała-feldmarszałka Mackensena.

Na północnym wschodzie od Focsani, po krótkiem przygotowaniu artyleryjskiem, nasze oddziały atakujące wtargnęły do stanowiska rosyjskiego pod Faurei zniszczyły okopy i powróciły z 46 jeńcami i dwoma karabinami maszynowymi.

Front macedoński.

Na prawym brzegu Wardaru i na południowym zachodzie od jeziora Doiran ożywiona walka artyleryjska.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł najukochańszy nasz syn i szwagier

ś. † p.

Edmund Szafrański

przeżywszy lat 29

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dnia 11 kwietnia r. b. na nowy cmentarz na Dołach o godz. 3 po poł., z domu żałoby przy ulicy Północnej № 35 (przy Helenowie), na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych pozostała w nieutulonym żalu

Rodzina.

Zachodnia widownia wojny.

Pomiędzy Lens i Neuville —Vitasse (na południowym wschodzie od Arras) w dniu wczorajszym walka artyleryjska przybrała znów znaczne rozmiary. Od dzisiejszego południa po wielogodzinnym bębniącym ogniu działowym, rozgorzała walka pod Arras.

Na terenie pomiędzy drogami, wiodącemi z Albert do Cambrai i Peronne rozwinęły się mniejsze walki, które przyjęły pożądany przez nas obrót.

Od Soisson aż do zachodniej Szampanji zacięta walka obu artylerji.

W Lotaryngji i u wrót Burgundzkich chwilami ożywiona walka ogniowa.

Nasi lotnicy i działa obronne zestrzeliły wczoraj 17 aeroplanów nieprzyjacielskich i dwa balony na uwięzi. Rotmistrz baron v. Richtofen odniósł 38 i 39 zwycięstwo w walce powietrznej. Porucznik Schaefer strącił dwunastego przeciwnika.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz
Ludendorff.

Komunikat austryjacki.

WIEDEN, (Urzędowo). — 7 kwietnia.

Wschodnia widownia wojny.

W lasach karpackich i na południu od Stanisławowa rosyjskie oddziały wywiadowcze nacierały daremnie na nasze linje. Na wielu punktach walki na przedpolach.

Włoska widownia wojny.

Nie zaszły żadne szczególniejsze wydarzenia.

Południowo-wschodnia widownia wojny.

Nie zaszły żadne szczególniejsze wydarzenia.

WIEDEN. Urzędowo donoszą dnia 8 kwietnia:

Wschodni teren walk.

W lasach karpackich i w Galicji wschodniej ożywiona działalność wywiadowcza. Pozatem niema nic do doniesienia.

Włoski i południowowschodni teren walk.

Bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. Hoefer,
marszałek polny porucznik.

Komunikaty angielskie.

LONDYN, 5 kwietnia. Główna kwatera donosi 4 kwietnia:

Nieprzyjaciel wykonał w nocy energiczny kontratak w zamiarze odbicia 6 dział, które zdobyliśmy w dniu 2 kwietnia na zachód od St. Quentin. Po walce z bliska próba rozbiła się zupełnie. Wszystkie działa obecnie uprowadzono.

Na południu zajęliśmy Metz-en-Couture na północny zachód od Epeay, i zabraliśmy pewną liczbę jeńców. Stwierdzono obecnie, że liczba jeńców, ujętych 2 kwietnia na południowy wschód od Arras, wynosi 8 oficerów i 263 szeregowców, pozatem zdobyto 17 karabinów maszynowych i 4 moździeże z rowów strzeleckich.

Orędzie cesarza Wilhelma.

BERLIN. 7.4. (Urzędowo): Jego Cesarska Mość Cesarz i Król wystosował do kanclerza Rzeszy i prezesa ministerjum stanu dr. v. Bethmanna Hollwega następujące orędzie:

„Nigdy jeszcze naród niemiecki nie okazał się tak mocnym, jak w tej wojnie. Swiadomość, że ojczyzna znajdowała się w gorzkiej konieczności obrony oddziaływała z zadziwiająco kojąco siłą i pomimo wszelkich ofiar krwawych tam w polu i ciężkich doświadczeń w domu, pozostała niewzruszoną chęć poświęcenia wszystkiego dla zwycięskiej walki końcowej.

Duch narodowy i społeczny zrozumiał to i połączył się wytwarzając wytrwałą siłę. Każdy odczuwał, że było jednak godnem obrony to, co zostało zbudowane w długich latach pokoju wśród niejakich walk wewnętrznych.

Czyny całego narodu, jaśnieją przed duszą moją w walce i męce. Przeżycia tej walki o istnienie państwa zapoczątkowują z dostojną powagą nową erę. Na panu, jako odpowiedzialnym kanclerzu państwa niemieckiego i pierwszym ministrze mojego rządu w Prusach, spoczywa obowiązek odpowiedzieć wymaganiom tych czasów za pomocą stosownych środków i w odpowiedniej chwili.

Przy różnych sposobnościach wyłożył pan, w jakim duchu należy ukształtować życie państwowe, aby dać pole wolnemu i radosnemu współdziałaniu wszystkich członków naszego narodu. Zasady, które pan przytem rozwijał, mają, o czem pan wie, moją aprobatę. Wiem, że pozostają przytem na drogach, wytkniętych przez mojego dziadka i założyciela państwa, który jako król pruski spełnił swe obowiązki monarchiczne za pomocą organizacji wojskowej, a jako cesarz niemiecki za pomocą reformy socjalnej i wytworzył podstawy do tego, że naród niemiecki w jednomyślnem wytrwaniu przetrzyma te krwawe czasy.

Celem moim od początku mego panowania było utrzymanie potęgi zbrojnej jako prawdziwego wojska narodowego i popieranie wzrostu społecznego narodu we wszystkich jego warstwach.

W mocno wypróbowanej jedności pomiędzy narodem i monarchą, pragnąc przysłużyć się dobru powszechności, jestem zdecydowany na rozpoczęcie budowy naszego życia politycznego, ekonomicznego i społecznego, tak jak na to pozwala położenie wojenne.

Jeszcze miljony rodaków stoją w polu, jeszcze trzeba w najwyższym interesie ojczyzny odłożyć rozpoczęcie sporów opinji, nieuniknionych podczas przedsiębranej zmiany konstytucji, aż nadejdzie chwila powrotu naszych wojowników i oni sami będą mogli uczestniczyć w obradach i czynach postępu nowych czasów.

Aby jednak to, co jest potrzebne i prowadzące do celu mogło być przeprowadzone natychmiast wraz ze szczęśliwem zakończeniem wojny, co, jak się z pewnością spodziewam, nie jest już dalekiem, życzę sobie, żeby bezzwłocznie rozpoczęto przygotowania.

Szczególniej leży mi na sercu przekształcenie sejmu pruskiego i uwolnienie od tej sprawy całego naszego wewnętrznego życia politycznego.

Już na początku tej wojny z mojego polecenia poczyniono prace przy-

gotowawcze do zmiany prawa wyborczego do izby poselskiej.

Polecam panu obecnie przedłożyć mi określone projekty ministerjum państwowego, aby za powrotem naszych wojowników ta praca tworząca fundament pod wewnętrzną budowę Prus została szybko przeprowadzona w drodze prawodawczej.

Po olbrzymich czynach całego narodu w tej straszliwej wojnie, według mojego mniemania nie ma już w Prusach miejsca na klasowe prawo wyborcze.

Projekt prawa będzie dalej musiał przewidywać bezpośrednie i tajne wybory posłów.

Zasługi Izby panów i jej trwałego znaczenia dla państwa nie będą zapoznane przez żadnego króla Prus. Ale Izba panów lepiej sprosta olbrzymim wymaganiom nadchodzących czasów, jeżeli skupi w sobie w szerszym i równomiernym zakresie niż dotychczas, mężów powołanych i wyróżnionych przez szacunek swych współobywateli z różnych kół i zawodów narodu.

Działam według tradycji wielkich przodków, udzielając wiernemu, walecznemu, dzielnemu i wysoko rozwiniętemu narodowi zasłużonego zaufania podczas odnawiania ważnych części naszego mocno zbudowanego i w burzach wypróbowanego państwa.

Polecam panu niezwłocznie ogłosić to orędzie.

Główna kwatera, 7 kwietnia 1917 r.

Wilhelm I. R.

Echa Rewolucji.

Pogrzeb ofiar rewolucji.

SZTOKHOLM, 9.4. Około 200 ofiarom rewolucji stolica rosyjska zgotowała uroczysty pogrzeb. Zwłoki poległych zamrożone i złożone w trumnach cynkowych spoczywały od 20 dni, czekając pogrzebu. Wykopano dla nich wspólny grób na polu Marsowem.

Robotnicy i żołnierze kolejno znosili trumny do tego grobu; każdą trumnę żegnano strzałem armatnim z twierdzy Petro-Pawłowskiej, w której jest zamkniętych przeszło 100 dygnitarzy byłego rządu. Pisma częścią nie wyszły wcale, a częścią w czarnych obwódkach. „Ruskaja Wola" wyliczyła, że od roku 1866 z nakazu carskiego rozstrzelano lub powieszono ogółem — 32,706 rewolucjonistów.

Car bez gotówki.

LUGANO, 9.4. Administrator eks cara Mikołaja zwrócił się do rządu tymczasowego o wyasygnowanie zaliczki na pokrycie kosztów utrzymania rodziny carskiej, gdyż — jak się okazuje — były samowładzca Rosji nie posiada niezbędnych po temu środków.

Uznanie nowego rządu.

SZTOKHOLM, 9.4. Przedstawiciele dyplomatyczni Japonji, Belgii, Portugalji, Serbji i Rumunji urzędowo uznali nową formę rządu rosyjskiego, Minister spraw zagranicznych Milukow oświadczył przy tej okazji że nowy rząd rosyjski i rządy sprzymierzone są mocno zdecydowane do przywrócenia wolności, oraz niezależności Belgji, Serbji i Rumunji,

Jeszcze trzy lata wojny?

BERLIN. — Z Hagi donoszą do „Berliner Tageblattu": „Daily Chronicle" donosi, że Albin Joost, członek Rady obrony narodowej oświadczył, że plan pracy dla wzięcia udziału Ameryki w wojnie wspiera się na założeniu, iż wojna będzie trwała jeszcze trzy lata. Kwestja, czy rząd zwiąże się z ententą zupełnym sojuszem, zobowiązując się zarazem nie zawierać osobnego pokoju, rozważana będzie później.

Telegramy własne.

(Z ostatniej chwili).

Smierć ks. Fryderyka Karola.

BERLIN, 9.IV. WAT. Stan zdrowia ks. Fryderyka Karola — jak donosiły ostatnie wiadomości poprawił się w pocieszającym stopniu — tak iż zamyślano już o przeniesieniu do dalej położonego szpitala. Pomimo to, od króla hiszpańskiego, który się cały czas w szczególny sposób zajmował rannym, pośrednicząc w przesyłaniu o nim wiadomości—przyszła depesza, że ks. Fryderyk zmarł skutkiem wewnętrznego krwotoku. Prasa niemiecka poświęciła zmarłemu sympatyczne wspomnienie pośmiertne.

Wojna Austrji z Ameryką.

WIEDEŃ. — Jak donoszą pisma, wskazano ambasadorowi Austro-Węgier hr. Tarnowskiemu, aby zerwał stosunki dyplomatyczne ze Stanami Ziednoczonemi i zażądał paszportów dla ambasady i konsulatów, jeżeli kongres zgodzi się na wniosek Wilsona, żądający stanu wojennego między Stanami a Austro-Węgrami.

Wojna Ameryki z Niemcami.

WASZYNGTON, 9.4. Biuro Reutera donosi: Prezydent Wilson podpisał rezolucję wojenną i proklamację, dotyczącą wojny Stanów z Niemcami.

WASZYNGTON, 9.4. Izba poselska przyjęła rezolucję wojenną 373 przeciwko 50 głosom.

Wojna Kuby z Niemcami?

WASZYNGTON, 9.4. Biuro Reutera. Z Havanny donoszą, iż prezydent Menocal zażądał od kongresu, aby oświadczył, iż pomiędzy Kubą a Niemcami nastąpił stan wojenny.

Zaburzenia w Rumunji.

WIEDEŃ.—„N. Wr. Journal" donosi, że wedle informacji „Lokal Anzeigera", nadeszłej ze Sztokholmu, sytuacja w Rumunji staje się groźną. W zwołanym parlamencie odczytał Bratianu mowę tronową, oświadczającą, że obrady będą trwały do dnia 15 kwietnia poczem sesja zostanie zamknięta. To wywołało ogromne niezadowolenie wśród kół liberalnych i demokratycznych. Posłowie postanowili nawet po zamknięciu sesji jako parlament kadłubowy obradować.

Stosunki wogóle przypominają stosunki rosyjskie.

Smierć lotnika niemieckiego.

BERLIN, 9.4 (WAT) Znów śmierć porwała jednego z najlepszych z szeregu lotników niemieckich.

Lotnik wojskowy—kapitan Herr uległ wypadkowi w dn. 6 kwietnia. Aparat jego zetknął się podczas walki z aeroplanem jednego z kolegów. Obadwaj piloci zginęli.

Wyjazd ambasadora ameryk. w Wiedniu.

WIEDEŃ, 9.4 (WAT) Poseł amerykański w Wiedniu, Penfield, wczoraj opuścił Wiedeń.

Odroczenie posiedzeń senatu we Francji.

PARYŻ, 9.4 (WAT). — Senat został odroczony do 15 maja, a posiedzenia izby do 22 tegoż miesiąca.

C. i K. ambasador opuszcza Amerykę.

WIEDEŃ, 9.4 (WAT).— Wskutek uchwały, ustanawiającej Niemcy i Stany Ziednoczone na stopie wojennej c. i k. przedstawiciel dyplomatyczny został powiadomiony przez rząd St. Zjednoczonych, iż może się domagać wydania paszportów i że ma opuścić Amerykę wraz z całym personelem poselstwa.

Jak sobie radzi Ameryka z niezadowolonymi.

WASZYNGTON, 6.4. (WAT) „Daily Telegraph" donosi z Nowego Jorku, że amerykanie nie będą sobie wiele trudu zadawali z amerykańskimi niemcami, którzy nie solidaryzują się z polityką St. Zjednoczonych. Podlegać oni będą surowym ograniczeniom swobody osobistej i prawdopodobnie zostaną internowani.

Nieprzyjęta dymisja.

WIEDEN, 5.4. WAT. — „Wiener Ztg." opublikowała pismo odręczne cesarza do ministra sprawiedliwości d-ra barona Schenka, w którem cesarz oświadcza, iż nie czuje się usposobionym do uwzględnienia prośby tegoż o dymisję i zapewnia go o swojem zaufaniu.

Ameryka na wojnę.

WASZYNGTON, 5.IV. WAT. — Reuter donosi, iż władze egzekucyjne zażądały od kongresu natychmiastowego uchwalenia 680 milionów funt. szt. na armję i flotę. Z tej sumy więcej niż 586 miljonów przeznaczono dla armji.

St. Zjednoczone a Austro-Węgry.

BERLIN, 7.IV. WAT. W sprawie przyjęcia rezolucji o wojnie przez kongres amerykański pisze „Berl. Tgbl.": Od początku wojny egzystuje w kongresie partja pokojowa nie zupełnie zasługująca na pominięcie, która jednak na czas jakiś powstrzymała swoje wpływy. Dziennik ten pisze dalej: W Ameryce zadawano sobie wiele trudu w celu przeciągnięcia sprzymierzeńca Niemiec na swoją stronę, ale Austro-Węgry dowiodły, iż wrogowie ich przyjaciół są również i ich nieprzyjaciółmi.

Owacje dla Ameryki.

PARYŻ, 5.4. WAT. Dzisiejsze posiedzenie Izby odbyło się w obecności ambasadora amerykańskiego oraz posłów mocarstw sprzymierzonych. Namiętne przemówienie Ribot'a pod adresem Ameryki było przerywane oklaskami i objawami zadowolenia.— Po nim podnosił jeszcze postępek St. Ziednoczonych prez. Dechanel Izba uchwaliła opublikować obadwa przemówienia. Następnie udał się Ribot do senatu, gdzie miały miejsce podobne przemówienia.

Protest Grecji.

BERN, 6.IV. WAT. Według wiadomości otrzymanych przez pisma ljońskie z Aten pod datą 3 kwietnia— rząd grecki przesłał rządowi włoskiemu protest przeciw przemarszowi wojsk włoskich przez Epir, a zwłaszcza przeciwko zastąpieniu flagi greckiej na froncie Argyrokastron przez albańską. Jednocześnie został wręczony protest miejscowej ludności i delegatów Epiru.

SOLEC Zakład wód mineralnych siarczano-słonych otwiera sezon leczniczy 1917 r. od **20** maja do **20** września. — —

Srodki lecznicze zakładu: kąpiele mineralne i mułowe, hydropatja, elektroterapja, kąpiele słoneczne i powietrzne. Ceny niskie. Utrzymanie tańsze, niż w innych stronach kraju. Dojazd przez stację Kielce lub st. kolei galicyjskiej Szczucin, skąd końmi 15 wiorst do Solca.

Informacji udziela gratis Zarząd Solca, poczta Stopnica, obwód Busk.

Króliki rasowe bardzo tanio **DO SPRZEDANIA,** jak również i **urządzenie** dla hodowli królików podług najnowszego systemu. **Wiadomość:** Łódź, **Konstantynowska Nr. 51 m. 12 lewa oficyna II-gie piętro.**

Rutynowana nauczycielka przygatawia celująco do niższych klas wszystkich szkół prywatnych, wyucza też analfabetów w krótkim czasie języka: POLSKIEGO, NIEMIECKIEGO i ARYTMETYKI do buchalterji.
Ceny przystępne. Benedykta 14 (mieszk. 28).

NAWOZ bezpłatnie — ale natychmiast do zabrania. **Wodna 42, Akc. Tow. „Warrant".**

Parę tysięcy pudów **drzewa suchego do sprzedania. Wodna 24.**

Warsz. Akc. Tow. Pożyczkowe na zastaw ruchomości **(Lombard Akcyjny)**

Oddziały Łódzkie: I ul. Zachodnia № 31 II Pasaż-Majera 11 (r. Sienkiewicza 23) zawiadamiają, iż **12 maja 1917 r.** i dni następnych odbywać się będzie w sali licytacyjnej przy ulicy Zachodniej № 31.

LICYTACJA

celem sprzedaży zastawów nieprolongowanych, we właściwym czasie a zastawionych w Oddziale I Zachodnia № 31 i w Oddziale II Pasaż Majera № 11 (Sienkiewicza 23), Podczas licytacji prolongata zastawów wystawionych na licytację przyjmowaną nie będzie. Wykaz numerów zastawów podlegających sprzedaży będzie ogłoszony w „Nowym Kurjerze Łódzkim". **Procent należy już wpłacać.** 136—

Nasiona rolne, pastewne, drzew, tytoni, warzywne, kwiatów, miododajne, dla ptaków i narzędzia :: :: :: (ogrodnicze) :: :: :: Tylko w składach **L. Jasińskiego** Łódź, Andrzeja nr. 10 i w Łęczycy. Cenniki na żądanie bezpłatnie.

Przyjmuje do ażurkowania po cenach przystępnych. ulica Piotrkowska № 105 m. 12. 3

Letnie mieszkania w Bolesławowie 15 minut od stacji Andrzejów, dojazd koleją bez przepustki. Bliższych informacji udziela O. Maisel. Ewangielicka 5 od 1—3 po południu

Lekarz Dentysta S. GORDIN Konstantynowska 18, przyjmuje od 10—1 i od 3—7.

Nakładacz lub nakładaczka - potrzebna od zaraz. Wiadomość: w administracji „N. Kurjera Łódzkiego".

OGŁOSZENIA DROBNE.

A!A!A!A!A! Mebli olbrzymi wybór nowych. okazyjnych stołowe, sypialne, salony, biurka, bibljoteki, szafy, otomany, łóżka metalowe, krzesła gięte. Wobec zastoju sprzedaje po cenach własnych i niżej. Magazyn Mebli Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska № 116 I piętro front. 10

Akuszerka Marja Kubicka przyjmuje ul Piotrkowska № 199—7

Helena Tomczak zgubiła paszport niemiecki, wydany w gminie Bruss za № 30323|4.

MEBLE stołowe, sypialnia dębowa kuchenne urządzenie sprzedam po cenie kosztu. Orla 23 stolarnia

Potrzebny uczciwy roznosiciel za raz. Wiadomość administracji N. K. Ł. Zachodnia № 37.

Resztki: piękne czysto wełniane materjały na męskie ubrania tanio. Spodnie z „Amerykańskiej Skóry" które można nosić 5 lat Piotrkowska 145 m. 34.

Sklep z przylegającym mieszkaniem i różne inne lokale do wynajęcia. Wiadomość Cegielniana № 10 od 12 do 1 szej

Szmul Hampel zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi

Ważne dla zakładów naukowych Oprócz robót kobiecych jak: hafty, włóczka, krój, szpagat, siatka, wyuczam galanteryi petykowej i wiklinowej. W godzinach popołudniowych uczę u siebie. Slöjd w teoryi i w praktyce. Nauka gruntowna. Ceny przystępne. Łódź, Zgierska № 11. M Putowa.

Z powodu wyjazdu sprzedam: meble i rower firmy „Ormonde". Ulica Przędzalniana № 40 m 23.

Z powodu wyjazdu sprzedam zaraz pralnię dobrze prosperującą z urządzeniem. Wiadomość ul. Konstantynowska № 37 Bilenberg

Zaginął paszport niemiecki. wydany w gminie Chojny, powiatu łódzkiego, na imię Jana Dolińskiego.

Zginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi. (rodzinny), na imię Józefa Mateckiego i Genowefy Mateckiej

Wydawca i redaktor naczelny Antoni Książek (Zachodnia 37). Druk „N. Kurjera Łódzkiego" Zachodnia 37